

BIULETYN KOWIENSKI

W I L B I

WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI) MAŁA POHULANKA 10-7.

Nr.

Wilno, dnia 29 maja 1935 r.-

1295.-

Treść numeru:

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

| | Dział. | Str. |
|--|--------|------|
| 1. "Dzień Polski" o stosunkach litewsko-niemieckich.- | I. | 1. |
| 2. Generalny sekretarz partji Tautininków o Marszałku Piłsudskim.- | " | 2. |

III. ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ I ŻYCIE SPOŁECZNE.

K r o n i k a .

| | | |
|--|------|---|
| 3. Zmiana wyroku w sprawie Voldemarasa.- | III. | " |
| 4. Sprawa nowej ordynacji wyborczej.- | " | " |
| 5. Zjazd b.ochotników armji litewskiej.- | " | " |

VII. SPRAWY KŁAJPEDZKIE.

| | | |
|---|------|---|
| 6. "Rytas" o spółdzielczości kłajpedzkiej i interesach litewskich.- | VII. | " |
|---|------|---|

K r o n i k a .

| | | |
|--|---|----|
| 7. Sprawa wyborów do Sejmiku kłajpedzkiego.- | " | 3. |
| 8. Sprawa procesu Neumanna i Sassa.- | " | " |
| 9. Dzień propagandy wojskowej w Kłajpedzie.- | " | " |

x

x

x

1935

Winnica, dnia 29 maja 1935 r.

nr.

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRAJNOCNEJ

Dzieln. Str.

- I. "Dzieln. Polityki" o stosunkach litewko-rosyjskich.
- 2. Generalny sekretarz partii Tautiškių o Rosyjsku Pilsudskim.

III. ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ I ŻYCIE POLITYCZNE

K r o n i k a

- 3. Kalendarz wyroków w sprawie Voldemara.
- 4. Sprawa nowej ordynacji wyborczej.
- 5. Sprawa uchwały Sejmu litewskiego.

VII. SPRAWY KRAJOWE

- 6. "Głos" o społeczno-politycznej i interesach litewskich.

K r o n i k a

- 7. Sprawa wyborów do Sejmu litewskiego.
- 8. Sprawa procesu Kuznecowa i innych.
- 9. Działalność propagandy w Kijowie.

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

"Dzień Polski" o stosunkach litewsko-niemieckich. "Dzień Polski" Nr.73 z 27.V.1935 r. Art.p.t. "Litwa wobec niebezpieczeństwa niemieckiego". Streszczenie:
Wszyscy politycy i publicyści kowieńscy podkreślają z naciskiem, iż w konflikcie z Niemcami o Kłajpedę prawo jest po stronie Litwy.

Naród Litewski uważa słusznie, iż jego prawo do Kłajpedy, zagwarantowane traktatami, nie może podlegać dyskusji z żadnego punktu widzenia. Od lat Kowno staje w obronie stanowiska, iż Kłajpeda jest częścią nieodłączną ziem litewskich. Jeśli uwzględnić, że nawet według przedwojennej statystyki niemieckiej Kraj Kłajpedzki jest etnograficznie litewski, niesposób mówić poważnie o prawach Rzeszy do tej prowincji. Świadomość, iż ma się za sobą prawdę wzmacnia w wysokim stopniu stanowisko litewskie. Ale sama świadomość tego nie zabezpiecza jeszcze praw Litwy do Kłajpedy.

Od dłuższego już czasu trwa "huraganowy ogień" Trzeciej Rzeszy, wycelowany w Litwę, którego punktem kulminacyjnym była ostatnia mowa kanclerza Hitlera.

Stosunki litewsko-niemieckie zaczęły się coraz bardziej zogniać. Tłumaczy się to przede wszystkim tem, iż hitleryzm uważa za jedno z głównych swych zadań złączenie rodaków, mieszkających w zwartych masach, w jedną Rzeszę i dlatego narodowi socjaliści głoszą na cały świat, iż nie mogą się pogodzić z faktem oderwania Kłajpedy od Reichu, faktem równoznaczącym ze "śmiertelnym grzechem przeciw jedności Narodu Niemieckiego". Wysuwają tu zatem mniej więcej ten sam argument, którym operują na odcinku austriackim polityki Trzeciej Rzeszy.

Ilekcóż rząd litewski uchwała ustawy, zapewniające państwu należne mu prawa w Kraju Kłajpedzkim, spotyka się z niebywałą burzą w prasie niemieckiej. "Jakto, - pytają w Berlinie - Kowno ośmieliła się ograniczać rządy niemieckie w niemieckiej Kłajpedzie, która wcześniej czy później wróci na łono macierzy?"

Aczkolwiek Niemcy musiały zdawać sobie sprawę z tego, iż władze centralne nie mogły pozostać ślepe i głuche wobec tak niebezpiecznej dla państwa akcji kłajpedzkich nazi, jednak po wyroku w sprawie Neumanna i Sassa doszło w Reichu do licznych demonstracji antylitewskich z okrzykami: "Litauen mordet deutsche Volkstum", przyczem w Berlinie powędrowano nawet do gmachu poselstwa litewskiego, a konsulaty w Królewcu i Tylży obrzucono kamieniami. Prasa zaś nie szczędziła najbardziej dosadnych wyrazów dla napiętnowania wyroku. "Czyż można zawierać umowy - pisała "Deutsche Allg.Ztg." - z Litwą, która gwałci elementarne prawa ludności niemieckiej, stosując wobec niej metody najmroczniejszej inkwizycji o barwie moskiewskiej?"

Słowa te były jakby przygrywką do oświadczenia kanclerza Hitlera, iż przy obecnym stanie rzeczy w Kłajpedzie Niemcy nie mogą zaproponować igitwie paktu o nieagresji.

Litwa sądzi, że w swym zatargu z Niemcami może liczyć na Sowiety, które istotnie nie szczędzą jej dziś dowodów przyjaźni i poparcia. Przyczyna tego leży w tem, iż ZSRR obawia się, iż Niemcy noszą się z myślą uczynienia z Litwy bramy wypadowej agresji germańskiej w kierunku bałtycko-rosyjskim.

Trudno jest powiedzieć, czy i o ile są uzasadnione te obawy sowieckie. Można natomiast stwierdzić, że gra dyplomacji moskiewskiej staje się coraz mniej zrozumiała.

Związek sowiecki na każdym kroku podkreśla konieczność pacyfikacji stosunków w Europie Wschodniej. Równocześnie jednak przyjmuje bardzo czynny udział w rozsiewaniu po świecie najfantastyczniejszych pogłosek o treści porozumienia polsko-niemieckiego z intencją przysporzenia Warszawie trudności. Trzeba przytem zaznaczyć, iż Moskwa jest doskonale poinformowana o faktycznym stanie rzeczy i biorąc na zdrowy rozum, jest ona jak najżywiej zainteresowana w trwałości stanu pokoju pomiędzy Polską i Niemcami. W jakim więc celu mać ona wodę, utrudniając tem pacyfikację stosunków w Europie Wschodniej?

Niebezpieczeństwo niemieckie jest istotnie groźne dla Litwy, jej sytuacja międzynarodowa jest naprawdę trudna. Ale społeczeństwo litewskie wyszło z twardej szkoły życia i umie znosić przeciwności losu. Trzeba więc mieć nadzieję, iż, choć Niemcy hałasują za ścianą, nie pozbawi to Litwinów zimnej krwi, niezbędną

I. ZACADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

"Dziś Polak" o stosunkach i interesach
 niemieckich. "Dziś Polak" Nr. 1285 z 27.V.1935 r. Art. p. 1.
 "Litwa wobec niebezpieczeństwa niemieckiego". Streszczenie:
 Wątpliwości polityczne i publicystyki Kowieński podkreśla i na-
 ciiska, iż w konflikcie z Niemcami o Kijębę prawo jest po stro-
 nie Litwy.

Naród Litewski uważa szlachetnie, iż jego prawo do Kijębety,
 zasugerowane traktatami, nie może godzić dyskrecją z szlachetnym
 punktu widzenia. Od lat Kowno stało w obronie stanowiska, iż Kiję-
 beda jest częścią nieodzowną ziem litewskich. Jeśli uwzględnić,
 że nawet według przedwojennej statystyki niemieckiej, Kraj Kiję-
 bedki jest etnograficznie litewski, niepospół mówić poważnie o
 prawach Rzeczy do tej prowincji. Świadomość, iż nie ma soga
 prawdy zamocnia w wysoki stopniu stanowisko litewskie. Ale sama
 świadomość tego nie zabezpiecza jeszcze praw Litwy do Kijębety.
 Od dłuższego już czasu trwa "burzliwy cichy" Trzeci
 Rzeczy, wycelowany w Litwę, którego punktem kulminacyjnym była
 ostatnia nowa kandydatura Hitlera.

Stosunki litewsko-niemieckie zaczęły się coraz bardziej za-
 gorzać. Tymczasem się to przedawatykiem tam, iż Hitlerizm uważa
 za jedno z głównych swych zadań zniszczenie rosyjskich, miasteczko
 w swartych masach, w jedną Rzecz i dlatego narodowi socjaliści
 kładą na cały świat, iż nie mogą się pogodzić z faktem obrwania
 Kijębety od Reichu, faktem równoczesnym ze "śmierciowym procesem
 przeciw jednemu z Narodów Niemieckich". Wyzwała tu zatem małej wie-
 cej ten sam argument, którym operują na obecnym austriackim polity-
 ki Trzeci Rzeczy.

Ilkrod rząd litewski uchyla ustawy, zapewniające państwo
 należne mu prawa w Kraju Kijębedzkim, spoczyka się z niedwójną pu-
 rą w prasie niemieckiej. "Jako - pyta się w Berlinie - Kowno oświe-
 la nie ograniczać rządu niemieckiego w niemieckiej Kijębedzie, która
 woznałaby czy podobnie wróci na łono macierzy?"

Azkołwiek Niemcy musieli zdawać sobie sprawę z tego, iż
 widze centralnie nie mogli pozostać ślepi i śliche wobec tak nie-
 bezpiecznej dla państwa akcji Kijębedzkich nazist. Jednak po wyroku
 w sprawie Neumanna i Sasza doszło w Reichu do licznych demonstrat-
 cyj antylitewskich z okrzykami: "Litwanin mordet deutsche Volkstum".
 przyozem w Berlinie powdrowano nawet do gwałtu poselstwa litewskie-
 go, a kandydacy w Kijębecie i Tyły opuśczone kampaniami. Przez zaś
 nie szacowała najbardziej dosadnych wyrazów dla niebezpieczności wy-
 roku. "Czyż można zwłerać mowy - pisał "Deutsche Allg. Ztg." -
 z Litwy, która gwałci elementarne prawa ludności niemieckiej, sto-
 jące wobec niej metody najniebezpieczniejszej inkwizycji o barwie mo-
 niewskiej?"

Wiowa te były jakby przetrzyk do oświeżenia kandydatura
 Hitlera, iż przy obecnych staniu rzeczy w Kijębedzie Niemcy nie mo-
 gą zaproponować Litwie paktu o niestraj.

Litwa sądzi, że w swym starciu z Niemcami może liczyć na
 Sowiety, które istotnie nie straszą jej żadną gwałtowną przystąpił i
 poparcia. Przewyższa tego fezy w tam, iż ZSRR odważy się, iż Niem-
 cy mogą się z mądre rozważenia z Litwy bramy wypadowej straszy
 germańskiej w kierunku bałtycko-rosyjskim.

Trudno jest powiedzieć, czy i o ile są uzasadnione te obawy
 sowieckie. Można natomiast stwierdzić, że era dyplomacji moskiew-
 skiej staje się coraz mniej zrozumiała.

Związek sowiecki nie każeby kroku podjęcia konieczność pa-
 cyfikacji stosunków w Europie Wschodniej. Równocześnie jednak
 przyjmuje bardzo szyny udział w rozstrzygnięciu po świecie najłans-
 tykniejszych politycznych polityczek o treści porozumienia polsko-niemieckiego
 z intencją przyporządkania Warszawy trudności. Trzeba przytem zana-
 czyć, iż Moskwa jest doskonale poinformowana o faktycznym stanie
 rzeczy i bierze na zdrowy rozum, jest ona jak najżywej zaintereso-
 wana w trwałości stanu pokoju pomiędzy Polską i Niemcami. W jakim
 więc celu mać ona wode, utrudniającą tam polityczne stosunków w
 Europie Wschodniej?

Niebezpieczeństwo niemieckie jest istotnie groźne dla Lit-
 wy, tej sytuacji międzynarodowej jest naprawdę trudna. Ale spoje-
 czeństwo litewskie wyszło z twierdzą, że polityka i unie zności
 przeciwnieństwa losu. Trzeba więc mieć nadzieję, iż, choć Niemcy ha-
 lasują za solą, nie pozostawi to Litwinów zinną, kwi, niebezpiecznej

dla trzeźwej oceny rzeczywistości, która w polityce zagranicznej sprowadza się przede wszystkim do właściwego doboru partnerów w grze międzynarodowej.-

Gen. sekretarz partji Tautininków o Marszałku Piłsudskim. Radjo Kowieńskie /z 28.V. 1935/:"Lietuvos Aidas" zamieszcza artykuł generalnego sekretarza Związku Narodowców Rastenisa, który polemizuje z A.Herbaczewskim na temat ustosunkowania się Litwy względem Marszałka Piłsudskiego.

Herbaczewski twierdzi, że Litwa winnaby w książęcy sposób uczcić pamięć Marszałka, który był jej przyjacielem. Takie zdanie - według Rastenisa - przypomina Litwinom stosunek pańszczyźniany.

Prasa polska usiłuje przekonać czytelników, że w związku ze zgonem Marszałka w Litwie /w prasie litewskiej/ dały się zauważyć nuty sympatji. Są to sugestje polskie. Naturalnie wobec trumny i świeżej żałoby Litwini nie chcieli poruszać żadnych drażniących kwestyj, gdyż nie są takimi nieokrzesanymi, za jakich usiłują ich Polacy przedstawić. Dziś jednak stwierdzić wypada, że w pamięci Litwy na osobie Marszałka zawsze pozostanie ciemna plama.

III. ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ I ŻYCIE SPOŁECZNE.

Kronika.

Zmiana wyroku w sprawie Voldemarasa. Prasa ryska /z 29.V.1935/:28 maja Trybunał Najwyższy w Kownie rozpatrywał kasacyjną skargę Voldemarasa, odnoszącą się do wyroku Sądu Apelacyjnego, który go skazał na 6 mies.aresztu za książkę o Kłajpedzie. Jak wiadomo, w książce tej Voldemaras bronił niemieckiego punktu widzenia na sprawę kłajpedzką, w czym dopatrzono się naruszenia ustawy o autorytecie i bezpieczeństwie państwa. Trybunał Najwyższy uwzględnił skargę kasacyjną i uchylił wyrok Sądu Apelacyjnego, przekazując temu sądowi sprawę do ponownego rozpatrzenia przy nowym składzie sędziów.-

Sprawa nowej ordynacji wyborczej. "Diena" /V.1935/podaje, iż Rada Stanu pod przewodnictwem ministra Sprawiedliwości Szylingasa opracowuje w pośpieszonym trybie kilka projektów doniosłych ustaw, które będą miały wielkie znaczenie dla polityki wewnętrznej i zagranicznej.

M.in. opracowywana jest w ostatecznej formie nowa ordynacja wyborcza do Sejmu.-

Zjazd b.ochotników w armji litewskiej. Prasa kowieńska /z 27.V.1935/:25 maja odbył się w Kownie zjazd b.ochotników armji litewskiej. Na zjazd przybyło 116 delegatów od 29 oddziałów Związku Ochotników. Zjazd powziął szereg uchwał. M.in. postanowił on podjąć inicjatywę utworzenia funduszu broni. Obrano nowy zarząd.-

VII. SPRAWY KŁAJPEDZKIE.

"Rytas" o spółdzielczości kłajpedzkiej i interesach litewskich."Rytas" Nr.120 z 27.V.1935 r. Art.p.t."Kooperacja kłajpedzka i interesy litewskie". Streszczenie:

Wiadomą dziś jest rzeczą, jakich środków używali przywódcy hitlerowców kłajpedzkich i instytucje finansowane lub kontrolowane przez Niemców, pragnąc zmusić ludność kłajpedzką do przejścia na hitleryzm, a przynajmniej do zajęcia stanowiska przychylnego dla hitleryzmu. Poza demagogiczną agitacją najbardziej skutecznym środkiem był niewątpliwie terror gospodarczy.Do stosowania tego terroru wciągnięto instytucje, których zasługi były niewątpliwe, lecz które wyrzadziły interesom litewskim wielką szkodę. Chodzi tu o spółdzielczość kłajpedzką, zorganizowaną w postaci towarzystw kredytu rolnego "Raiffeisen".

Przed wojną światową było na terenie Kłajpedy około 40-tu towarzystw "Raiffeisen", do których należała niemal połowa krajowych rolników. Udzielały one rolnikom dostępnych kredytów, pomagając rozwijać bardziej intensywną produkcję rolną. Po wojnie i przyłączeniu Kłajpedy do Litwy rolnicy zaczęli żądać pożyczek w litach, spodziewając się, że lit podzieli los marki niemieckiej i zwrot pożyczek będzie łatwy. Gdy jednak lit nie wykazywał tendencji do spadku, a Kłajpeda zaczęła się zrastać z ogólnym organizmem Litwy, Niemcy podjęli za pośrednictwem wspomnianych instytucji kredytowych świadomą robotę burzenia rolnictwa litewskiego. Ze

względu na to, że już obecnie trzeba zwracać pożyczki uzyskane w pierwszych latach niepodległości, rolnicy spowodu utrudnionych warunków ekonomicznych z trudem mogą je zwracać. Najczęściej zmuszani są do nowego zadłużania się. Tę okoliczność ostatnio wyzyskuje się zręcznie, jako środka podburzania przeciwko interesom litewskim. Pożyczki wydawane są tylko tym członkom towarzystw, którzy się odznaczają jakąś antylitewską akcją. Ponieważ organizacja "Raiffeisen" uzyskuje kredyty z banków niemieckich, przeto kierownictwo tej organizacji stara się uczynić ją narzędziem antypaństwowej akcji. Należy dodać jeszcze, że kierownictwo antylitewsko nastrojonych towarzystw "Raiffeisen" chciało w swoim czasie uzyskać reprezentację na terenie kłajpedzkim funduszu Osthilfe, który miał być zużyty na cele przekupstwa. Jedynie ze względu na to, że przywódcy germanizatorów kłajpedzkich /Gubba, Dressler i t.d./ chcieli mieć te środki w swej dyspozycji, "Raiffeisen" nie uzyskał misji wspomnianej.

Wypada skonstatować, że organizacja "Raiffeisen", mimo, że odegrywała w przekupywaniu ludności kłajpedzkiej rolę drugorzędną, jednak dokonała wiele w zakresie wytworzenia antylitewskich nastrojów na obszarze Kłajpedy zwłaszcza podczas wyborów do Sejmiku. Boboty tej nie wyrzeka się "Raiffeisen" też dzisiaj, co wobec zbliżenia się wyborów do Sejmiku, niewątpliwie budzi troskę, gdyż terror ekonomiczny i przekupstwo będą w ten sposób kontynuowane.

Wspomniana organizacja, zwłaszcza niektóre jej oddziały, przechodzą dziś wielkie trudności. Niebezpieczeństwo bankructwa byłoby w tym wypadku tem boleśniejsze, że wielu rolnikom, którzy zwrócili nawet wszystkie swe długi, lecz są jej członkami, grozi niebezpieczeństwo utraty majątku. Taki los byłby niewątpliwie wielkim ciosem dla rolnictwa krajowego i wogóle dla nastrojów ludności. Wydaje się, że ze względu na interes państwowy interwencja państwa na obszarze Kłajpedy byłaby nietylko usprawiedliwiona, lecz nawet bardzo pożądana. Nietylko bowiem usunięto by niebezpieczeństwo utraty majątków, lecz również usunięto by żywoły antylitewskie przez przyłączenie wspomnianej organizacji do spółdzielczości litewskiej. Rząd powinienby znaleźć środki zreorganizowania dzisiejszej antylitewskiej spółdzielczości w Kłajpedzie.-

K r o n i k a .

S p r a w a w y b o r ó w d o S e j m i k u k ł a j p e d z k i e g o .Prasa kowieńska /z 27.V.1935/:Elta donosi, że dnia 24 maja w niektórych dziennikach niemieckich zostały ogłoszone artykuły jednakowej treści, jak wiadać inspirowane przez koła urzędowe, w sprawie wyborów do Sejmiku kłajpedzkiego. W artykułach tych jeszcze raz poddano krytyce ustaloną datę wyborów i dalsze zachowanie obecnego Dyrektorjatu.

Następnie wskazano w artykułach, że warunki, w których zostaną przeprowadzone wybory, wywołują największe zaniepokojenie. Wybory mają się odbyć pod litewską kontrolą, co nie jest pożądaną dla wyborców. Mocarstwom sygnatarjuszom należałoby przeto uczylić uchwały ograniczające działalność wyborców.

Koła polityczne zapetrują się na te artykuły, jako na początek kampanji wyborczej. Wyrażane jest zdziwienie, że kampanja ta tak wcześnie rozpoczęła się w Niemczech.-

S p r a w a p r o c e s u N e u m a n n a i S a s s a .Prasa kowieńska /z 27.V.1935/:Jak wiadomo, Trybunał Najwyższy uchylił wyrok Sądu Wojennego w procesie Neumanna, Sassa i in. odnośnie powództwa cywilnego wdowy po zabitym Jesutisie.

Jak podają, wyrok został uchylony, ponieważ Sąd Wojenny nie wziął pod uwagę interesów dzieci zamordowanego, uwzględniając jedynie interesy wdowy.-

D z i e Ń p r o p a g a n d y w o j s k o w e j w K ł a j p e d z i e ."Liet.Aidas" Nr.121 /V.1935/:Dzień zbliżenia wojska ze społeczeństwem rozpoczął się w Kłajpedzie nabożeństwami w świątyniach katolickiej, ewangelickiej i żydowskiej. Po nabożeństwie odbyły się oficjalne uroczystości, w których wzięły udział oddziały wojska, strzelcy, harcerze i t.d.

Prasa kłajpedzka "Klaipedos Keleivis" i "Ostsee Beobachter" poświęciły propagandzie wojskowej wiele miejsca, charakteryzując zasługi wojska litewskiego.-

